

ZAIKS czeka na zmianę?

8 kwietnia 2016

Coraz mniej pieniędzy dla twórców, coraz więcej dla pracowników ZAiKS. Zagadkowe przepływy gotówki. Medialne afery i pytania o łamanie statutu stowarzyszenia – w nowym tygodniku „wSieci” Andrzej Rafał Potocki opisuje działalność Związku Artystów i Kompozytorów Scenicznych.

Co roku ZAiKS inkasuje około 400 mln zł i dysponuje wartym dziesiątki milionów złotych majątkiem. Szerzą się jednak pytania o transparentność działalności Związku. Czy – jako Polacy i konsumenci – płacimy za podróże i pałace dla władz stowarzyszenia?

„W 2013 r. zorganizowano huczne obchody 95. rocznicy założenia ZAiKS. Były świetna zabawa w doborowym gronie, piękne albumy, odznaczenia. Listy gratulacyjne nadesłali m.in. ówczesny prezydent Bronisław Komorowski i marszałek Sejmu Ewa Kopacz. Koszt organizacji obchodów: „jedyne” 700 tys. zł” – pisze Andrzej Potocki.

Rauty, lancze, gale i uściski rąk są wręcz domeną zarządu stowarzyszenia, wynika z informacji Andrzeja Potockiego, który przypomina także o PZPR-owskiej przeszłości członków prezydium ZAiKS oraz głośnym poparciu, jakiego Bronisławowi Komorowskiemu udzielał obecny prezes.

Wyjazd członka zarządu do Waszyngtonu z możliwością załatwienia spraw prywatnych w Los Angeles, gigantyczne „ryczałty” dla prominentów stowarzyszenia za „udział w pracach władz”, średnie zarobki – liczone z uwzględnieniem pracowników najniższych szczebli – sięgające w 2013 r. niemal 13 tys. złotych miesięcznie, wydanie 5 milionów złotych na pałac w Janowicach – to tylko niektóre sprawy opisane w artykule.

ZAiKS-owa „opozycja” przekonuje, że wszystko to idzie w parze z uszczuplaniem dochodów twórców. Już kilka lat temu

szacowano, że jedynie 5 proc. członków ZAiKS udało się przekroczyć pierwszy próg podatkowy, zaś 70 proc. z nich zarabia poniżej krajowego minimum.

Zarząd ZAiKS nie zamierza dzielić się szczegółami finansowymi swojej działalności, zasłaniając się poufnością wynagrodzeń. Prominenci, otaczani przez wiele lat ochronnym parasolem przez władzę Platformy Obywatelskiej, dziś próbują przedstawiać się jako „ofiary” poprzedniej władzy. Doprowadzili już do spotkania z Jarosławem Kaczyńskim, czym natychmiast pochwaliли się na swojej stronie internetowej. ZAiKS podlega ministrowi kultury – nadszedł chyba czas, by, mimo zabiegów ekipy z Domu pod Królami, gruntownie prześwietlił on stowarzyszenie.

Źródło: Stefczyk.info